

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

Laboratoria inLAB - nowy model komercjalizacji wiedzy!



Na gruncie polskim powstaje nowy model transferowania wiedzy z uczelni do gospodarki, którego funkcjonowanie opiera się na działalności tzw. laboratoriów inLAB tworzonych w strukturach polskich uczelni. Zadaniem nowych jednostek jest pozyskiwanie zewnętrznych zleceń, umożliwiających komercjalizację wyników badań powstałych na uniwersytecie, ułatwianie kontaktów między naukowcami i przedsiębiorcami oraz kreowanie rozwiązań „szytych na miarę” dla konkretnych przedsiębiorców. Laboratoria powstają w ramach realizacji projektu „inLAB – Innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu” (www.inlab.byd.pl).

O głównych założeniach projektu oraz dotychczasowych efektach jego realizacji – w rozmowie z Justyną Siwińską – opowiadają Grzegorz Grześkiewicz – członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Bydgoszczy, kierownik i współautor projektu „inLAB – innowacyjne laboratorium

współpracy nauki i biznesu” oraz Robert Lauks – Dyrektor Działu Przedsiębiorczości Studenckiej w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, koordynator i współpomysłodawca projektu.

Justyna Siwińska: Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu powstało niedawno laboratorium inLAB – jednostka, która stanowić ma nowatorski model transferowania wiedzy z uczelni do przedsiębiorstw. Na czym polega innowacyjność tego modelu? Czy laboratorium będzie pełnić funkcję uczelnianego centrum transferu technologii, czy jego zadania wychodzić będą poza ofertę tego typu jednostek?

Grzegorz Grześkiewicz: Dzięki realizacji projektu pt. „inLAB – innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu” w województwie kujawsko-pomorskim powstały dwa bliźniacze laboratoria inLAB – jedno przy Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, a drugie przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Innowacyjność naszego pomysłu w warunkach polskich wynika głównie z tego, że jest to adaptacja rozwiązań stosowanych przez fińską uczelnię Laurea z Helsinek. Na podstawie funkcjonujących tam tzw. SIDlabów opracowaliśmy zasady uruchomienia i prowadzenia jednostek transferujących wiedzę z uczelni do przedsiębiorstw. Nowatorskie w naszym rozwiązaniu jest między innymi to, że założyliśmy, że sukces w transferowaniu wiedzy znacznie łatwiej będzie osiągnąć, gdy współpracować będą ze sobą w tym zakresie uczelnia z instytucją otoczenia biznesu. Poza tym jeszcze nikt w Polsce nie próbował uruchomić przy uczelni jednostki, która będzie zatrudniać marketingowców – osoby z doświadczeniem sprzedażowym – którzy będą się zajmowali sprzedażą oferty uczelni. Dotychczas transferem wiedzy zajmowali się pracownicy naukowcy. Jak pokazuje praktyka, niestety mało skutecznie. Kolejnym innowacyjnym elementem naszego pomysłu jest szerokie włączanie studentów w proces realizacji projektów badawczo-rozwojowych. Studenci dobierani będą bardzo skrupulatnie i uważnie. Pomoże nam w tym zakresie specjalne narzędzie, badające niezbędne predyspozycje.

Jeżeli chodzi o porównanie do centrum transferu technologii, to trudno doszukać się tu zbyt dużych podobieństw poza wspólnym celem funkcjonowania. Zasady działania przyjęte przez nas są zupełnie inne. W przypadku istnienia centrum transferu technologii na danej uczelni uruchomienie inLAB byłoby działaniem konkurencyjnym. W woj. kujawsko-pomorskim nie ma uczelni, która posiada centrum transferu technologii w swoich strukturach. InLAB ma być z założenia narzędziem łatwiejszym do uruchomienia i wdrożenia oraz znacznie tańszym w utrzymaniu – m.in. dlatego, że inLAB w przeciwieństwie do CTT nie posiada np. Rad Naukowych, a powołanie i funkcjonowanie jednostki nie zakłada inwestycji infrastrukturalnych w postaci budowy osobnych budynków dla jej siedziby. Mniejsza będzie liczba pracowników jednostki oraz – w odróżnieniu od działalności CTT – silniejsza aktywizacja środowiska studenckiego. W ten sposób nawet niewielka liczba zrealizowanych projektów B+R na rzecz przedsiębiorstw pozwoli na osiągnięcie rentowności laboratorium.

Justyna Siwińska: Głównym celem funkcjonowania nowo powstałego laboratorium inLAB ma być wspieranie procesu komercjalizacji wiedzy i transferu technologii. Czym konkretnie zajmować się będzie nowa jednostka i do kogo kierowane będą jej działania?

Robert Lauks: Nowa jednostka będzie odpowiedzialna za dwa rodzaje działań. Pierwsze dotyczyć będą marketingu usług badawczych. Pracownicy inLAB de facto będą przedstawicielami handlowymi uczelni lub jednostki, przy której laboratorium powstanie. Odpowiedzialni będą za prezentowanie oferty badawczej wydziałów i instytutów oraz analizę potrzeb samego przedsiębiorstwa. Możemy więc powiedzieć, że inLABy będą świadczyć usługi popytowe (w odpowiedzi na zapotrzebowanie przedsiębiorstwa: analizy, diagnozy, sporządzanie studiów wykonalności projektów inwestycyjnych, sporządzanie projektów o dofinansowanie ze środków zewnętrznych) oraz usługi podażowe (sprzedaż/komercjalizacja już istniejących wyników prac naukowych realizowanych przez pracowników uczelni; komercjalizacja/zastosowanie w praktyce gospodarczej różnych pomysłów,

koncepcji, oferowanie stałych produktów uczelni).

Drugi rodzaj działań laboratoriów dotyczyć będzie włączania projektów B+R w proces dydaktyczny. Studenci w ramach inLABów będą mogli wykonać pracę zaliczeniową oraz wspólnie z kadrami naukowymi będą mogli uczestniczyć w realizacji badań. Tutaj dobra informacja dla studentów - chcemy, aby za kilka lat na uczelni nie było tradycyjnych kolokwium i egzaminów, lecz projekty, które student realizuje na zlecenie przedsiębiorstwa czy instytucji publicznej. Ocenę za taką pracę wystawiłby rynek.

Użytkownikami inLABów będą przede wszystkim uczelnie wyższe, ich studenci oraz pracownicy naukowcy. Uczelnie będą mogły bezpłatnie zastosować rozwiązania opracowane w ramach projektu i uruchomić u siebie jednostkę inLAB. Odbiorcami badań realizowanych w inLAB będą przedsiębiorstwa oraz jednostki B+R.

Justyna Siwińska: Wśród polskich partnerów projektu znajdują się Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Bydgoszczy, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy oraz Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. W jaki sposób partnerzy rozpoczęli realizację wspólnej inicjatywy i jaka jest rola poszczególnych jednostek w projekcie?

Grzegorz Grześkiewicz: Tak, projekt realizowany jest w sposób partnerski przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Bydgoszczy (w roli lidera projektu) oraz WSG i UMK (partnerzy). Dzięki takiemu układowi wszystkie te instytucje są odpowiedzialne za powodzenie przedsięwzięcia. Zostało ono zainicjowane przez PTE oraz WSG. Współpracujemy ze sobą od wielu lat, również na polu przedsiębiorczości akademickiej. Możemy pochwalić się wieloma osiągnięciami, w tym wyróżnieniami Ministerstwa Rozwoju Regionalnego za projekty z zakresu transferu wiedzy. Ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego konkurs na innowacyjne projekty był dla nas znakomitą okazją, by zrobić coś więcej - coś, co planowaliśmy już od długiego czasu, a realizacja tego nie była możliwa w ramach standardowych projektów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Projekt został przygotowany wspólnymi siłami PTE i WSG, udało nam się uzyskać dofinansowanie, osiągając bardzo dobry wynik przy ocenie projektu. Tak pozytywne przyjęcie naszego przedsięwzięcia utwierdziło nas tylko w słuszności naszego pomysłu.

Kolejny partner krajowy - UMK - przyłączył się do projektu już na etapie jego realizacji. Planowane przez nas laboratoria inLAB na tzw. etapie testowania chcieliśmy sprawdzić zarówno w warunkach uczelni publicznej, jak i niepublicznej. Stąd też wystosowaliśmy zaproszenia do wszystkich uczelni publicznych z regionu, a następnie podjęliśmy rozmowy z tymi najbardziej zainteresowanymi współpracą. Po pierwszych rozmowach okazało się, że udział UMK w projekcie będzie najbardziej wskazany. Zdecydowały o tym dwa czynniki - po pierwsze jest to uczelnia o największym potencjale w regionie, po drugie - władze uczelni przyjęły nasz pomysł niezwykle entuzjastycznie i na tej podstawie wiedzieliśmy, że czeka nas owocna współpraca.

Rola poszczególnych partnerów się różni. PTE, jako lider inicjatywy, zarządza całym projektem, nadzoruje go pod względem jakościowym i współuczestniczy w prowadzeniu jednostek inLAB. WSG uczestniczy w zarządzaniu projektem, a także prowadzi w swoim kampusie jedną z jednostek inLAB. PTE i WSG jako inicjatorzy projektu opracowali zasady funkcjonowania laboratoriów inLAB. Zadaniem UMK jest prowadzenie jednostki inLAB. Wszystkie te trzy podmioty będą brały udział w procesie ewaluacji nowego pomysłu, a w sytuacji, gdy model zostanie uznany za skuteczny, będą go szeroko promować i namawiać inne uczelnie do uruchomienia podobnej jednostki.

Justyna Siwińska: W ramach projektu powstaje także narzędzie diagnozujące potencjał B+R środowiska akademickiego - tzw. „Kwestionariusz potencjału środowiska akademickiego w zakresie

prac B+R". Na czym będzie polegać przeprowadzanie takiej diagnozy?

Robert Lauks: W Polsce kontakt nauczyciel-uczeń jest bardzo formalny, ograniczony do tematu zajęć. Podobnie rzecz ma się z potencjałem kadry naukowej. Uczelnie zatrudniają kilkuset doktorów i profesorów na kontraktach, często do współpracy z otoczeniem biznesowym delegując osoby niemające odpowiednich predyspozycji (np. umiejętności sprzedażowych). W trakcie badań focusowych jeden z przedsiębiorców opowiedział śmieszną sytuację, jak na uczelni - po jednym ze spotkań biznesowych z przedstawicielami firm - profesor poprosił zebranych o indeksy, myśląc, że ma przed sobą studentów, którzy przyszli na zaliczenie. Ta anegdota obrazuje, jak konieczne jest angażowanie do współpracy z przedsiębiorstwami osób o odpowiednich predyspozycjach osobowościowych i poznawczych.

Diagnoza kwestionariuszem polega na pomiarze takich aspektów osobowościowych studenta/pracownika naukowego jak styl pracy w zespole, stosunek do innowacyjności, gotowości podjęcia prac B+R czy umiejętności w zakresie poszukiwania nowych rozwiązań. Narzędzie zwraca kilkustronicowy raport, który jest dla osoby tworzącej zespół badawczy wyraźną wskazówką, kogo do realizacji projektu naukowego zaprosić.

Justyna Siwińska: Polskie uczelnie mogą bezpłatnie zastosować rozwiązania opracowane w ramach projektu „inLAB - innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu” i uruchomić u siebie takie laboratorium. Czy planują Państwo wspierać inne uczelnie we wdrażaniu wypracowanego przez Was modelu komercjalizacji wiedzy i transferu technologii? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Grzegorz Grześkiewicz: W ramach naszego projektu zaplanowaliśmy bardzo dużo działań, które pomogą innym uczelniom wdrożyć wypracowany przez nas model. Przede wszystkim zaczniemy od działań informacyjnych - wydamy broszury, opublikujemy artykuły w prasie, przygotujemy programy telewizyjne. Oprócz tego wypracowane procedury wydamy w formie książkowej i prześlemy wszystkim uczelniom. W kolejnym etapie przeprowadzimy działania, które bezpośrednio pomogą uczelniom w zapoznaniu się z naszym modelem i uruchomieniem jednostek inLAB u siebie. W tym celu złożymy wizyty w uczelniach, odbędziemy spotkania z władzami i przedstawicielami działów nauki oraz zorganizujemy szereg szkoleń dla przyszłych pracowników inLAB z innych uczelni. Liczymy również, że fakt objęcia projektu patronatem przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego pomoże przekonać uczelnie o skuteczności naszego pomysłu.

Opracowanie: Justyna Siwińska

Inicjatywa „Skuteczne Otoczenie Innowacyjnego Biznesu” jest elementem projektu „Rozwój zasobów ludzkich poprzez promowanie wiedzy, transfer i upowszechnianie innowacji”. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Nota Biograficzna:

Grzegorz Grześkiewicz- Kierownik i współautor projektu „inLAB - Innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu” oraz trzech edycji projektów „Przedsiębiorczość akademicka - skuteczny transfer wiedzy”, Członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Bydgoszczy, Kierownik Regionalnego Ośrodka EFS w Bydgoszczy, członek Podkomitetu Monitorującego Program Operacyjny Kapitał Ludzki.

Źródło: <http://www.pi.gov.pl>

<http://laboratoria.net/home/13880.html>

Informacje dnia: [Potrzebne regulacje dot. norm i zasad hałasu turbin wiatrowych](#) [Naukowcy zbadali, jakie obrazy zapadają częściej w pamięć](#) [Człowiek poprzez emisję gazów spowodował ocieplenie](#) [Sztuczna inteligencja diagnozuje spektrum autyzmu](#) [Autonomiczne hulajnogi elektryczne](#) [Wydano pierwszy atlas geologiczny Księżyca](#) [Potrzebne regulacje dot. norm i zasad hałasu turbin wiatrowych](#) [Naukowcy zbadali, jakie obrazy zapadają częściej w pamięć](#) [Człowiek poprzez emisję gazów spowodował ocieplenie](#) [Sztuczna inteligencja diagnozuje spektrum autyzmu](#) [Autonomiczne hulajnogi elektryczne](#) [Wydano pierwszy atlas geologiczny Księżyca](#) [Potrzebne regulacje dot. norm i zasad hałasu turbin wiatrowych](#) [Naukowcy zbadali, jakie obrazy zapadają częściej w pamięć](#) [Człowiek poprzez emisję gazów spowodował ocieplenie](#) [Sztuczna inteligencja diagnozuje spektrum autyzmu](#) [Autonomiczne hulajnogi elektryczne](#) [Wydano pierwszy atlas geologiczny Księżyca](#)

Partnerzy